

Podobno jak się jest Innym, to wielu rzeczy robić się nie będzie. I pewno wiele pozostanie tylko marzeniem, ale równie wiele z tych „nieosiągalnych" nieosiągalnymi wcale nie jest...

Kiedy Inny Syn staje się posiadaczem deskorolki - Inna Mama dostaje:
a) napadu paniki,
b) wpada w depresję,
c) chce Innego zamknąć w szafie.

Bo przecież rozbije głowę, połamie wszystkie kończyny, wybije wszystkie świeżo wyprostowane przez ortodontę zęby. No po prostu nieeee!!!

Na szczęście Inna Rodzina powołuje sztab kryzysowy (Inna Siostra + Inny Tata) w celu przywrócenia matczynej równowagi. Szczęśliwy posiadacz deskorolki zostaje zaopatrzony w komplet ochraniaczy i gustowny kask, mamuśka bierze trzy głębokie wdechy. „Sztabowcy" przypominają, że nie zawsze diagnozy i przewidywania Najmądrzejszych Fachowców od Innych się sprawdzają. Bo Inny koordynację ma taką, że na rower nigdy nie wsiądzie? Wsiądzie, wsiądzie, a matka z nie najświeższym peselem nadążyć nie może. Że na rolkach nie pojedzie? Ciekawe, czy każdy Najmądrzejszy Fachowiec tak jeździ... No dobra, Inna Mama już wie, że Inny jest po prostu inny. Zgoda!

Posiadacz deskorolki szybko przemienił się w miłośnika całkiem wprawnej jazdy na desce. Wiele osób ze zdziwienia przeciera oczy, a Inna Mama po raz kolejny jest dumna jak paw.

Daliśmy radę - syn ujarzmił deskę, mama kolejną część swoich lęków. To drugie było zdecydowanie trudniejsze.

Inna Mama
Tekst pochodzi z bloga Inni Razem

Wykorzystano za zgodą autorki